

Strategie queer. Od teorii do praktyki. Red. Monika KŁOSOWSKA, Mariusz DROZDOWSKI i Agata STASIŃSKA. Warszawa: Wydawnictwo Ingram, 2012, ss. 306.

Publikacja *Strategie queer. Od teorii do praktyki* stanowi pokłosie konferencji „Strategie queer. Kulturowa i społeczna sytuacja osób nieheteroseksualnych i transpłciowych w perspektywie interdyscyplinarnej”, która miała miejsce w czerwcu 2011 roku w Warszawie. Książka to ważna, bo podsumowująca prawie 10 lat refleksji akademickiej i aktywistycznych dokonań ruchu queer i LGBT w naszym kraju. Rozważania zamieszczone w tej publikacji poświęcone są logicznym konsekwencjom tak przedstawionego szeregu. Bo czy koniunkcje: „akademizm i aktywizm oraz ruch queer i LGBT jednoczą się dla dobra społeczności”, są prawdziwe? O tych ulokowanych pomiędzy (pozornymi?) binaryzmami różnicach, (nie)porozumieniach, sojuszach i przemieszczeniach opowiada nam grono badaczy i badaczek queer.

Książka została rozplanowana według zasady: od ogółu do szczegółu. Poszczególne teksty zorganizowano w trzy nierozdzielne pola: teorii, metodologii, praktyk. Lektura całości uzmysławia nam jednak, że teoria queer nie jest jednolita (bo w końcu tęczowa), a w każdej z kolejnych odsłon (teoretycznej, metodologicznej, praktycznej) czekają nas podobne dylematy.

Pola queerowe, pola minowe

Nie sposób z prezentowanych tekstów wyodrębnić jednej obowiązującej definicji queeru, który staje się raczej czymś na kształt *umbrella term* (pojęcia-parasola) – kategorii-worka, w którym mieści się wiele, trudno go jednak uformować. Systematyzacji zakresu narzędzi studiów queerowych podejmuje się Ewa Majewska; wskazuje ona, że narzędzia queeru rodzą się na styku metodologii poststrukturalistycznych badań literackich i społecznych, feministycznych, lesbijskich, gejowskich i społeczno-filozoficznych (s. 140). Natomiast zakres samej problematyki i celów podejmowanych w ramach queerowych badań najczęściej ustalany jest za pomocą gestu odciążenia się od emancypacyjnej strategii ruchu LGBT(Q). Ta ostatnia ma się wpisywać w (neo)liberalny projekt podmiotowości politycz-

nej, która częściowo rezygnuje ze swojej wolności i przystępuje do wspólnoty; w ten sposób zgadza się na „ekonomizację i eksploatację relacji społecznych według modelu neoliberalnego” (Tomasz Sikora, s. 40). Queer rezygnuje więc z klasycznego programu emancypacji, a nawet ze zdekonstruowanego pojęcia reprezentacji. Deesencjalizacja podmiotowości jest nie do pogodzenia z projektem politycznym, więc queer „z natury” nie rości sobie takich praw. LGBT zasa-
dza się zaś na wyrzeczeniu się „radycznie odmiennej potencjału różnicy” (s. 56). Paulina Szkudlarek przeciwstawia sobie te dwie orientacje; twierdzi, że queer jest „warstwą *meta* wobec studiów LGBT” (s. 164).

Główna linia argumentacji badaczy i badaczek mierzących się z kwestią zdefiniowania queeru oparta jest na krytyce ruchu LGBT, co jednak budzi pewne wątpliwości. Z jednej strony, jak w przypadku wielu zwrotów w teoriach społeczno-kulturowych, gest odcięcia się od dokonań poprzedników staje się przerysowaną granicą, której nie da się obronić (Paulina Szkudlarek pyta nawet: „Jak swoją drogą odróżnić emancypacyjną inkluzję od zmiany paradygmatu?” – s. 161, a Maria Dębińska zastanawia się, czy można się bez tożsamości obyć – s. 231). Z drugiej – co ze zwolenni(cz)kami emancypacji rozumianej jako „wkluczenie” w system? Czy nie stają się podwójnie wykluczonymi? Przez wrogą formę demokracji przedstawicielskiej w erze realnego kapitalizmu oraz „odmień-
czych” sojuszników, którzy zabierają głos za opowiadających się po stronie emancypacji, niejako diagnozując ich potrzeby i dążenia jako „nieprawidłowe” w obliczu wadliwości obowiązującego systemu. Owo rozróżnienie niebezpiecznie przypomina bowiem powtórzenie gestu hierarchizacji, któremu się sprzeciwia. Oczywiście, to pytanie powinno stać się jednym z głosów w konferencyjnej dyskusji, dzięki któremu queerowa idea stałaby się bardziej zrozumiała. Głównym problemem jest chyba (nie)możliwość jej zoperacjonalizowania, bo najczęściej w ramach ruchów mniejszościowych dopuszcza się jednak możliwość strategicznego esencjalizmu, który jednoczy indywidua we wspólnej sprawie, proteście, kontestacji. Queer natomiast ma zostać uwolniony „od wszelkich z góry założonych pozytywnych celów i nastawiony na opór względem sposobów strukturyzacji ...»tkanki społecznej«” (Tomasz Sikora, s. 52), wyzbyć się opresyjnego pojęcia tożsamości. Bliższy jest więc – według Tomasza Sikory – platońskiej chorze, nomadyzmowi, pozytywnej negatywności, potencjalności. Ma więc wiele wspólnego z teoriami feministycznymi (zwłaszcza z nomadycznym projektem Rosi Braidotti, zakorzenionym w witalizmie i również wymierzonym przeciw kapitalizmowi), posuwa się jednak jeszcze o krok dalej w swoim radykalizmie: całkowicie rezygnuje z potrzeby jakiegokolwiek legitymizacji. Jako taki „(anty)projekt”

ten staje się niezwykle inspirującą, choć nieuchwytną, przestrzenią nieustającego kwestionowania zastanego *status quo*, pytania o jego przyczyny, warunki i perspektywy.

Strategie działania

Ogólna strategia działania queeru zasadza się więc na oddolnej kontestacji obowiązującego porządku, nieprzerwanych mikrodwersjach podminowujących fundamenty systemu. W tej „czystej strategii” jest jednak miejsce na sojusze. „Stymulujące połączenie” pomiędzy queerem i postanarchizmem proponuje Rafał Majka; w połączeniu tym widzi konstruktywne perspektywy walki i oporu, oferujące bardziej kompleksową krytykę systemu-świata, jak go nazywa za Immanuelem Wallersteinem.

Potrzebę aliansu z teoriami feministycznymi widzi zaś Monika Kłosowska, która oferuje już nie tak radykalną (jak w wersji Sikory) wizję queeru, ale opartą jednak na możliwościach (i ograniczeniach, jak twierdzą oponenti) pojęcia tożsamości. Nie rezygnuje z niego również Michał Abel Pelczar („jako ci/te, którymi faktycznie jesteśmy” – s. 263), który wysuwa postulat rezygnacji z hierarchizacji stopnia „genderowego posłuszeństwa” osób transseksualnych, -genderycznych czy genderqueer. Z kolei Ewa Hyży podejmuje etyczno-prawną refleksję dotyczącą możliwości rodzicielstwa *lesbigay*, które miałyby ambiwalentne konsekwencje społeczne: subwersywne – jako alternatywne formy życia rodzinnego, jak i normatywizujące – jako przejaw unifikacji „hegemonii heteroseksualnego stylu życia” (s. 198). Ewa Majewska tropi zaś niedostatki teorii queer wynikające z braku ekonomicznej kontekstualizacji (o co upomina się również Rafał Majka – s. 126–128), czego efektem jest przemilczenie problemu biedy wśród osób nieheteroseksualnych. Natomiast Jej Perfekcyjność/Mariusz Drozdowski uprawia krytyczną analizę dyskursu medycznego, niezbyt jeszcze rozwiniętą w ramach polskiej akademii. Ukazuje prawno-społeczne konsekwencje mechanizmu patologizacji pewnych zjawisk (tu: transseksualizmu) przez instytucje, instancje, narzędzia medyczne.

Można powiedzieć – uciekając się do generalizacji – że teksty układają się w coraz to „węższe” narracje: od refleksji dotyczącej zakresu teorii queer i krytyki systemu-świata po narrację dotyczące konkretnych dziedzin codziennych aktywności (uniwersyteckich, zdrowotnych, rodzinnych etc.). Co ciekawe, tekst zamykający tom – zgodnie z regułą, pole badawcze jest tu najmniejsze – prowadzi nas do początku, ukazując konkretne możliwości zmiany społecznej, oferowane przez akademię, czyli tworzących ją ludzi i przyświecające im idee.

Konkluzje

Publikację otwiera zaproponowana przez Pawła Dybla lektura Freuda, w której autor podkreśla prekursorski wymiar klasycznej psychoanalizy głównie w jej geście nadania seksualności charakteru dziejowego, tożsamości seksualnej – wymiaru fantazmatycznego, a także w całkowitym zerwaniu z biologicznym determinizmem, a nawet otwarciu na teorie o czysto konstrukcyjnym charakterze (por. s. 22). Kolejne głosy „ugruntowują” kategorię tożsamości seksualnej w intersekcjonalnych uwarunkowaniach kulturowych, ekonomicznych, etnicznych, rasowych, genderowych, płciowych etc. albo wyzbywają się jej na rzecz antytożsamościowego queeru – nie-miejsca, niestałej pozycji – którego artykulacje mają charakter nieterytorialny i nomadyczny. Ich współzależność przekonująco tłumaczy Tomasz Basiuk, pisząc, że „[o]dniesione do działań politycznych są raczej punktami na *continuum*, biegunami, wokół których ogniskuje się myślenie o aktywizmie, niż rzeczywistą alternatywą” (por. s. 67). Poszczególne teksty ukazują więc strategie budowania nienormatywnych tożsamości reorganizujących system lub burzenia fundamentów tożsamości podminowujących systemowe filary. Nawet jeżeli nie rezygnuje się z pojęcia podmiotowości, to jest ona „definiowana nie jako ujarzwienie, ale jako współzależność, osadzając jednostkę w sieci związków o charakterze horyzontalnym, a nie hierarchicznym” (por. Maria Dębińska, s. 233), otwarta i przyjazna, gość-inna, a więc uwrażliwiona na zróżnicowane, odmienne potrzeby. Obydwa bieguny (LGBT i queer) starają się więc przełamać koncepcję niezmiennie racjonalnego podmiotu-aktora na arenie społecznej, podkreślając znaczenie emocji/afektów jako czynników sprawczych (o relacji afektu do polityczności wspomina Tomasz Sikora – s. 53, oraz Maria Dębińska, s. 242). Wiele uwagi poświęcono także przełamaniu paradygmatu odmiennej martyrologii, akcentując potencjalny, twórczy wymiar praktyk społecznych i w utopijności projektu queerowego widząc jego pozytywną potencjalność, a nawet „negatywną potencjalność” (Sikora za Keatsem), która byłaby przestrzenią produktywnej zmiany nienakierowanej jednak niezmiennie na raz-na-zawsze ustalone konkretne cele.

Bez wątpienia taka przestrzeń poliлогу stanowi realizację strategii „krytycznej czujności” (por. Paweł Dybel, s. 22) i najcenniejszych etycznych ustaleń dotyczących radykalnej relacyjności uczestników dyskusji/członków wspólnoty. Pomijając drobne uchybienia edytorskie, trzeba przyznać, że *Strategie queer* są niezwykle ważną pozycją wśród publikacji na temat teorii queerowych (ale i genderowych oraz feministycznych), co więcej, proponują rzeczową analizę polskich przemian społecznych i wyznaczają ich dalsze perspektywy. Wydaje się więc, że w tym przypadku binarne opozycje: teo-

ria – praktyka, akademia – aktywizm, zostały przełamane, a – jak wiemy – chociażby polskiemu feminizmowi nieczęsto się to udaje.

Monika Glosowitz

Queer dilemmas

Summary

The text treats about dilemmas of queer studies within which such individual projects as the queer movement timing at deessentialization of the category of identity and LGTB realizing emancipation strategy are enclosed. Eventually, it turns out that their mutual dialogue leads to precious socio-cultural diagnoses.

Monika Glosowitz

Dilemmes queer

Résumé

Le texte parle des dilemmes de *queer studies*, qui comprennent des projets si différents comme le mouvement *queer* – qui vise à la déessentialisation de la catégorie d'identité, et le mouvement LGTB, qui réalise une stratégie émancipant. Il s'avère finalement que leur dialogue mène aux diagnostics socioculturels importants.